

Iran i Izrael potajemnie uzgodniły brak ataków na siebie poprzez rosyjski kanał porozumienia



Mogło dojść do pewnych poufnych negocjacji i „wzajemnego zrozumienia” między Iranem a Izraelem, głęboko za kulisami, podczas gdy na ulicach Iranu rozgrywały się protesty, a prezydent Trump zaczynał grozić atakami na Teheran.

W momencie, gdy Trump wydaje się wycofać (przynajmniej na razie) z grożonej militaryjnej interwencji, The Washington Post opublikował w środę raport stwierdzający, że Izrael i Iran pozostawały w pośrednim kontakcie dyplomatycznym za pośrednictwem Rosji jako mediatora.

„Na kilka dni przed wybuchem protestów w Iranie pod koniec grudnia, izraelscy urzędnicy poinformowali przywódców Iranu za pośrednictwem Rosji, że nie przeprowadzą ataków na Iran, jeśli Izrael nie zostanie zaatakowany jako pierwszy” – pisze WaPo. „Iran odpowiedział poprzez rosyjski kanał, że również powstrzyma się od ataku wyprzedzającego, jak stwierdzili dyplomaci i urzędnicy regionalni znający tę wymianę informacji”.

Czy mogło to być spowodowane irańskimi rakietami, które spadły na Tel Awiw w czerwcu? Jeśli tak, wydaje się, że Islamska Republika wreszcie ustanowiła zdolność odstraszenia.

Chronologia tego, co i kiedy zostało zakomunikowane, pozostaje niejasna. Jednak ten kanał porozumienia został już ujawniony w doniesieniach medialnych na Bliskim Wschodzie, na przykład we wcześniejszym [raporcie](#):

Izrael i Iran niedawno wymieniły poufne, pośrednie wiadomości za pośrednictwem Rosji wśród zaostrzonych napięć regionalnych, zgodnie z nowym raportem Amwaj.media opublikowanym dzisiaj. Wymiany te opisano jako wysiłek mający na celu zapobieżenie dalszej eskalacji militarnej, a nie ustanowienie jakiejkolwiek formy zawieszenia broni czy ram dyplomatycznych.

Zgodnie z raportem, wiadomości zostały przekazane przez rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, po tym jak Izrael starał się przesłać sygnał, że nie jest zainteresowany eskalacją konfliktu militarnego na tym etapie. Irańscy urzędnicy potwierdzili otrzymanie wiadomości, ale podkreślili, że ich odpowiedź nie niesie za sobą żadnego zobowiązania, koordynacji ani obowiązku ze strony Iranu. Polityczne źródło irańskie cytowane w raporcie stwierdziło wprost, że „nie ma żadnego zobowiązania, koordynacji ani porozumienia o zawieszeniu broni”. Źródło to podkreśliło, że kontakt ten nie powinien być interpretowany jako krok w kierunku szerszych porozumień między oboma krajami, które pozostają zaciekłymi przeciwnikami bez bezpośrednich powiązań dyplomatycznych.

Wymiany te były podobno ograniczone w zakresie i intencji. Nie zaoferowano żadnych gwarancji, nie omawiano harmonogramów i nie ustanowiono żadnych mechanizmów monitorowania ani egzekwowania. Jedno ze źródeł opisało komunikację jako „wzajemne ogłoszenie dla wspólnego przyjaciela o braku nowych ataków”, co oznacza, że celem było po prostu zarządzanie napięciami w określonym momencie, a nie wprowadzanie jakiegokolwiek trwałego porozumienia.

Wysokie irańskie źródło polityczne potwierdziło, że pośrednia

komunikacja z Izraelem rzeczywiście miała miejsce, identyfikując Rosję, a konkretnie Putina, jako pośrednika. Źródło to ponowiło, że nie ma „żadnego porozumienia o zawieszeniu broni” i że wiadomości sprowadzały się jedynie do równoległych powiadomień o intencjach, a nie do wspólnego zrozumienia czy umowy.

Raport wskazuje, że irańską stroną w tych wymianach zajmował się nie ministerstwo spraw zagranicznych, lecz Ali Larijani, sekretarz Wysokiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu.

Możliwe, że to posłużyło jako ważne tło dla pozornej decyzji Trumpa, aby nie uderzać na Iran w tym momencie. Izrael jest zwykle krajem, który najgłośniej nawołuje do uderzenia na Iran, ale tym razem rząd Netanjahu był nieco wyciszony.

*Sorry to be a hater, but this is not "breaking news". It was reported over two weeks ago: <https://t.co/SjEJKtgAT6>
<https://t.co/jDExK0ZVND>*

– Mohammad Ali Shabani (@mashabani) [January 14, 2026](#)

Według wszelkich doniesień, ulice Iranu właściwie ucichły w tym momencie, po kulminacyjnej fali przemocy w tym tygodniu, która pozostawiła setki ofiar śmiertelnych, w tym wielu funkcjonariuszy policji i służb bezpieczeństwa.